

Sygn. akt II Ca 1707/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

Sędziowie: Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Sędzia SR del. Iwona Popiołek-Sikora

Protokolant: Aneta Sadowska

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko (...) **S.A. z/s w W.**

o zapłatę

na skutek **apelacji powoda**

od wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy I Wydział Cywilny

z dnia 7 lipca 2015r.

sygn. akt I C 1881/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk SSR del. Iwona Popiołek-Sikora

Sygn. akt II Ca 1707/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Oleśnicy zasądził od strony pozwanej (...) S.A. na rzecz powoda J. M. 7 265,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 lipca 2012 r. (pkt I), oddalając w pozostałej części powództwo (pkt II) oraz znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt III). Ponadto Sąd Rejonowy nakazał uiścić na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Oleśnicy) stronie pozwanej 97,44 zł a powodowi 697,36 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt IV i V).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 24 maja 2012 r. w M. pojazd kierowany przez innego kierowcę uderzył w tył pojazdu powoda. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u strony pozwanej. Powód zgłosił się do (...) we W. gdzie stwierdzono skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa i uraz komunikacyjny. Badanie fizykalne

wykazało bolesność kręgosłupa w odcinku szyjnym. Na podstawie wykonanego zdjęcia RTG kręgosłupa szyjnego stwierdzono zniesienie lordozy szyjnej C 2 – C 3. Zalecono noszenie kołnierza ortopedycznego przez 2 tygodnie oraz konsultację w poradni urazowo - ortopedycznej. W dniach 16 lipca 2012 r. do 02 sierpnia 2012 r. powód uczęszczał na zabiegi usprawniające. Powód wydatkował na zakup leków kwotę 135,63 zł, wizyty lekarskie w kwocie 280 zł oraz zabiegi fizjoterapeutyczne kwotę 850 zł.

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej wnosząc o wypłatę zadośćuczynienia, zwrotu kosztów leczenia i kosztów dojazdu. Decyzją z dnia 20 lipca 2012 r. strona pozwana przyznała powodowi kwotę 3 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 70 zł tytułem kosztów leczenia (zakup kołnierza ortopedycznego), natomiast decyzją z dnia 31 stycznia 2013 r. przyznała powodowi kwotę 39,85 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu.

U powoda stwierdzono 3 % trwałe uszczerbek na zdrowiu. Uszczerbek na zdrowiu jest wynikiem przebytego w dniu 24 maja 2012 r. urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego pod postacią zniesienia lordozy szyjnej. Obecny stan zdrowia powoda jest dość dobry, brak jest przeciwwskazań do uprawiania sportu i wykonywania pracy zawodowej. Rokowania, co do stanu zdrowia na przyszłość powoda są jednak niepewne. W wyniku zdarzenia doszło do trwałych uszkodzeń w zakresie odcinka szyjnego kręgosłupa i niewykluczone, iż w przyszłości doznany uraz może wpłynąć na przyśpieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa.

Powód do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa szyjnego i doraźnie przyjmuje leki przeciwbólowe i rozgrzewające. Z powodu dolegliwości bólowych nie jest w stanie wykonywać pewnych prac budowlanych oraz czynności domowych jak mycie okien. Ponadto z uwagi na odczuwany ból zrezygnował z uprawiania sportów takich jak boks, siłowni, wycieczki górskie.

Powód jest z zawodu (...). W okresie trwania służby powód przebywał na misjach zagranicznych w (...). Przed wypadkiem oznaczał się bardzo dobrą sprawnością fizyczną i zaliczał bardzo dobrze wszystkie testy fizyczne obowiązujące podczas pełnienia służby zawodowej.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, że powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W ocenie Sądu meriti niespornymi w sprawie był fakt posiadania przez sprawcę wypadku obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej oraz obowiązek sprawcy wypadku do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, a tym samym i odpowiedzialność strony pozwanej co do zasady za skutki wypadku. Sporna pozostawała wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, wysokość odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia oraz wysokość odszkodowania za utracone przez powoda zarobki.

Sąd wskazał, że roszczenie powoda o zadośćuczynienie znajdowało uzasadnienie w treści przepisu art. 445 k. c., którego konstrukcja oparta jest na trzech zasadach – fakultatywności zadośćuczynienia, jego powiązania z odpowiedzialnością deliktową i wreszcie ustalania zadośćuczynienia wyłącznie w wypadkach wyraźnie w ustawie przewidzianych. W tym ostatnim aspekcie przepis odsyła do stanów faktycznych wskazanych w art. 444 k. c., który swoim zakresem obejmuje uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zważył, że art. 445 § 1 k.c.(w zw. z 444 § 1) k.c. przewiduje, iż ma być ono „odpowiednie”. Zatem wysokość kwoty jest elementem uznaniowym, nie powoduje to jednak przyjęcia, że ustalenie takie może być dowolne. Jej ustalenie wymaga zatem uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć

znaczenie w sprawie. Kryteria te powinny też być ustalone indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzoną. Nie można więc wprost odnosić się do innych orzeczeń sądowych w analogicznych sprawach - a wysokość przyznanego zadośćuczynienia musi być ustalona dla konkretnej sprawy w oparciu o poczynione w niej ustalenia.

W ocenie Sądu I instancji znaczenie przy ocenie będą miały takie okoliczności jak:

- wiek poszkodowanego
- rodzaj i rozmiar obrażeń
- stopień cierpień fizycznych i psychicznych
- czas trwania tych cierpień
- nieodwracalność następstw wypadku
- skutki uszczerbku na przyszłość – a także szereg innych okoliczności danej sprawy podnoszonych przez strony.

W tym kontekście bardzo ważnym elementem jest ustalenie stopnia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu określonego przez biegłych w sposób procentowy. Daje to bowiem pewien obiektywny element, który dodatkowo może być „porównywalny” – a zatem prowadzić do pewnego ujednoczenia przyznawanych kwot. Oczywiście ten element musi być rozpatrywany w kontekście wszystkich innych aspektów sprawy - ale też można wskazać, że (przy uwzględnieniu tych elementów) zadośćuczynienia przyznawane ofiarom wypadków komunikacyjnych wahają się od 2.500,00 zł do 3.500,00 zł „za” 1% uszczerbek na zdrowiu. Nie są to wprawdzie kwoty graniczne, gdyż nie są elementem żadnego „taryfikatora zadośćuczynień”, ale są elementem porównawczym brany pod uwagę przy ocenie stopnia skutków wypadku.

Sąd Rejonowy zważył, że dolegliwości jakich doznał powód mają charakter trwałe. Wynika to wprost z opinii biegłego. Doznany przez powoda uszczerbek wyniósł 3 %. W wyniku zdarzenie drogowego z dnia 24 maja 2013 r. powód doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego pod postacią zniesienia lordozy szyjnej stanowiącego 3 % uszczerbek na zdrowiu. Zdarzenie drogowe z dnia 24 maja 2013 r., w którym uczestniczył powód, skutkuje do chwili obecnej bólami i zawrotami głowy, bólami kręgosłupa szyjnego z ograniczeniem ruchomości biernej i czynnej. Przy niewielkim wysiłku fizycznym dolegliwości te zmuszają go do przyjmowania leków przeciwbólowych oraz w sposób zasadniczy utrudniają czynności życia codziennego. W przyszłości wskazana będzie kontynuacja leczenia usprawniającego. Z powodu przebytego urazu mogą nasilać się dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego oraz wpłynąć na przyspieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Sąd podkreślił, że powód w chwili zdarzenia miał 32 lata. Jest zawodowym żołnierzem, gdzie sprawność fizyczna wpływa znacząco na wykonywany przez niego zawód. Z uwagi na dolegliwości bólowe jego aktywność sportowa znacząco zmalała, powód ma problemy z wykonywaniem prostych ćwiczeń, zrezygnował z boksu, judo czy siłowni. Powód miał problemy z zaliczeniem egzaminu sprawnościowego. Niezaliczenie takiego sprawdzianu, może zaś spowodować zwolnienie żołnierza ze służby. Obawa przed utratą pracy spowodowała u powoda stan załamania i drażliwości. Należy przy tym jednak wskazać, że w ocenie biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii i neurologii przebyty urazu nie dyskwalifikuje powoda do uprawiania sportu lub prowadzenia pojazdów ponadwymiarowych, także uraz kręgosłupa szyjnego nie powoduje też samoistnie wzrostu masy ciała.

Sąd I instancji wskazał, że biorąc pod uwagę wiek powoda, rodzaj i rozmiar doznanych przez niego obrażeń, stopień cierpień psychicznych i fizycznych, czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw, doszedł do przekonania, że sumą odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie kwota 9 000 zł, uwzględniając przy tym już wypłaconą przez stronę pozwaną na rzecz powoda kwotę 3 000 zł, należało uwzględnić żądanie pozwu co do kwoty 6 000 zł.

Odnosnie roszczenie powoda w zakresie żądanej kwoty tytułem zwrotu kosztów leczenia, Sąd wskazał, iż znajdowało ono uzasadnienie w treści art. 444 § 1 k.c. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeżeli są konieczne i celowe. Należą do nich koszty

leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw), koszty specjalnego odżywiania, nabycia protez, wydatki związane z przewozem chorego do specjalistów i na zabiegi, koszty zabiegów rehabilitacyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r. I CR 455/80 OSPiKA 1981 poz 223, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r. II CR 365/73 OSNCP 1974 nr 9 poz 147).

Sąd wskazał, że zasądzona kwota tytułem zwrotu kosztów leczenia w łącznej wysokości 1 265,63 zł uwzględnia wydatki na wizyty lekarskie 280 zł, zabiegi fizjoterapeutyczne 850 zł, oraz zakup leków 135,63 zł, wynikające z przedstawionych przez powoda faktur imiennych, które były celowe, konieczne i poparte opinią biegłych. Uwzględni również wcześniej wypłaconą z tego tytułu kwotę na zakup kołnierza ortopedycznego. Leczenie w gabinetach prywatnych zamiast w ramach NFZ było bowiem uzasadnione ze względu na czas oczekiwania na wizytę lekarską i rehabilitację, co ma istotny wpływ na wynik leczenia – zwłaszcza w stosunku do młodej pracującej osoby, która winna w możliwie najkrótszym czasie wrócić do sprawności fizycznej po wypadku.

W ocenie Sądu Rejonowego uzasadnione było także żądanie pozwu w tej części, jaka odnosiła się do odsetek od roszczenia głównego z tytułu zadośćuczynienia. O odsetkach należnych powodowi Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Sąd wskazał, że oddaleniu podlegało żądanie powoda w zakresie kwoty 40 000 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki. Naprawieniu podlega również szkoda w postaci utraconych korzyści (*lucrum cessans*), niemniej powód nie wykazał, aby taka sytuacja w jego przypadku miała miejsce. Powód domagał się kwoty 40 000 zł jako kwoty utraconej w wyniku nie możliwości (w związku z wypadkiem) wyjazdu na misje zagraniczne. W dacie wypadku co prawda pełnił zawodową służbę wojskową, jednakże wyjazd ten był czysto hipotetyczny, nie poparty materiałem dowodowym. Sam fakt, iż powód w latach 2006 – 2008 przebywał na misjach zagranicznych (ostatnia misja 3 lata przed wypadkiem) oraz wyrażał chęć wzięcia udziału w kolejnych, nie stanowi wystarczającego dowodu, iż powód w jakikolwiek sposób starał się o przyjęcie na misję (gdzie, kiedy, na jakim stanowisku?) oraz, że w związku z wypadkiem nie został na nią przyjęty. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, iż szkoda taka (*lucrum cessans*) musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła (patrz np. wyrok SN z dnia 23 czerwca 2004 r., V CK 607/03, LEX nr 194103). Oprócz tego, z przesłuchania powoda i świadków przez powoda wskazanych wynika, że powód dopiero planował udział w misjach, zatem ewentualne rozważania na tym tle nie mogą stanowić podstawy do uwzględnienia żądania zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków. Powód żądając zasądzenia na swoją rzecz utraconych zarobków winien wykazać, że poniósł w tym czasookresie szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem, a ponadto udowodnić jej wysokość. Tymczasem powód temu ciężarowi nie sprostał. Zdaniem Sądu powód nie przedstawił przekonujących dowodów pozwalających na przyjęcie, że w okresie wypadku, po wypadku czy też w czasie procesu zostałby przyjęty na misję zagraniczną, a same zaświadczenia o odbyciu misji w latach 2006 - 2009 nie są wystarczającym dowodem na tę okoliczność. Sąd podkreślił, że wbrew dyspozycji art. 6 k.c., powód nie wykazał w żaden sposób wysokości utraconego (ewentualnego) zarobku. Z przedstawionego materiału dowodowego wynika przy tym, że dodatkowo dochody związane z udziałem w misjach są różne i zależą m.in. od rodzaju akcji w jakich się uczestniczy, czy też nawet uznaniowych decyzji przełożonych – co wynika z zeznań samego powoda.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. przez ich zniesienie. Powód utrzymał się wprawdzie ze swoim roszczeniem tylko w około 13 %, ale też w sprawie występują okoliczności pozwalające na odstąpienie od zasady stosunkowego ich rozdzielenia. Natomiast wydatkami poniesionymi w toku postępowania przez Skarb Państwa obie strony obciążono proporcjonalnie do wartości w jakiej każda z nich utrzymała się ze swoim roszczeniem - co wynika z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Oleśnicy wywiódł powód, zaskarżając go w części co do kwoty 5 000 zł zadośćuczynienia.

Zaskarżonemu orzeczeniu powód zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 445 § 1 k.c. a w konsekwencji błędne przyjęcie, że odpowiednią sumą pieniężną jest kwota 6 000 zł podczas gdy, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powoda, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 11 000 zł, a także błędnej wykładni tego przepisu polegającą na nieprawidłowym uznaniu, że zadośćuczynienie jest mierzone wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu, podczas gdy zadośćuczynienie powinno uwzględniać również inne czynniki;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków, powoda opinii biegłego, że wypadek nie był samoistnym powodem zwiększenia wagi;

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 231 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c.:

a. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż powód nie udowodnił wysokości doznanej krzywdy,

b. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 3 %.

Przy tak sformułowanych zarzutach powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz 12 265,63 zł w tym:

a) 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

b) 1 265 ,63 zł tytułem zwrotu kosztów - leczenia

wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, z wyłączeniem kosztów proces pomiędzy stronami, które winny się wzajemnie znieść.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność powoda lub jego pełnomocnika ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie, Sąd Okręgowy pragnie wskazać, że podziela argumentację prawną zarówno strony pozwanej jak i powoda, a odnoszącą się do interpretacji charakteru ustalanego na podstawie art. 445 k.c. zadośćuczynienia.

Obie strony słusznie podniosły, że celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, jednocześnie nie może ono być jednak źródłem wzbogacenia, a nadto wysokość jego kwoty w konkretnej sprawie zależy od czynników indywidualnych związanych z daną osobą, takich jak rozmiar jego cierpień w sferze fizycznej jak i psychicznej. Ponadto, jak się również przyjmuje, dokonywana w oparciu o kryteria z art. 445 § 1 k.c. ocena winna uwzględniać dotychczasowy tryb życia poszkodowanego, mobilność oraz intensywność kontaktów towarzyskich, rodzinnych i zawodowych, co częstokroć pozostaje w związku z wiekiem pokrzywdzonego (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 1593/13, LEX nr 1480479).

Na przywołane wyżej, przykładowe elementy wpływające na wysokość zadośćuczynienia zwrócił uwagę Sąd Rejonowy i jego rozbudowane rozważania prawne w tym zakresie zawarte w uzasadnieniu skarżonego wyroku mają postać prawidłowych i zupełnych, tym samym Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

W związku z tym, że interpretacja jak i poglądy powoda związane z rozumieniem dyspozycji art. 445 § 1 k.c. były tożsame z tymi wskazanymi przez Sąd I instancji, podniesiony przez powoda zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 445 § 1 k.c. tak naprawdę sprowadzał się do podważenia przez skarżącego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów w sprawie. Powyższe ma postać nieprawidłowej oceny dokonanej przez apelującego. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji przeprowadził kompletną ocenę dowodów w sprawie, które poddał weryfikacji zgodnie z proklamowanymi w art. 233 k.p.c. swobodnymi regułami ich oceny, nie stosując ich hierarchii i nie nadając poszczególnym dowodom szczególnej mocy.

Wbrew twierdzeniom strony apelującej, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne zamieszczone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia (art. 382 k.p.c.).

Charakter zadośćuczynienia w polskim prawie przybiera formę wynagrodzenia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę. Krzywda ta zaś ma postać indywidualnego uszczerbku, jest ściśle związana z osobą którą dotknęła i z tego względu przy szacowaniu jej rozmiaru konieczne jest nie tylko zbadanie obiektywnie powstałych szkód, lecz również wysłuchanie osoby, która ucierpiała na skutek zaistnienia określonego zdarzenia. Zadośćuczynienie bowiem odmiennie niż odszkodowanie nie zależy jedynie od matematycznie udowodnionej wysokości powstałej straty/szkody, lecz ma na celu przyznanie poszkodowanemu faktycznej rekompensaty o charakterze majątkowym celem złagodzenia wpływu, jakie na jego życie i zdrowie miało określone traumatyczne zdarzenie. W rzeczonej sprawie stwierdzony u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu kształtował się w granicach 3 %. Na skutek wypadku, powód utracił pierwotną fizyczną sprawność. Wprawdzie aktualnie stan zdrowia powoda jest dobry, nie mniej jednak w ocenie biegłych, rokowania na przyszłość są niepewne, W wyniku zdarzenia doszło do trwałych uszkodzeń w zakresie odcinka szyjnego kręgosłupa, nie można wykluczyć, że w przyszłości doznany uraz może wpłynąć na przyspieszenie rozwoju zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Okoliczności te zostały, jak wynika z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, uwzględnione przez Sąd I instancji przy ocenie wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy ustalając zakres należnego powodowi zadośćuczynienia uwzględnił także podnoszone przez apelującego okoliczności związane z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

W tym miejscu należy zauważyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie „odpowiednie” powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak jednak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09 dążenie do tego, by kwoty zadośćuczynienia były utrzymane w „rozsądnych granicach” nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia; przy ustalaniu jego wysokości nie można nie uwzględnić także tendencji orzecznictwa sądowego w podobnych wypadkach, co pozwoli na uniknięcie znaczących dysproporcji w porównywalnych przypadkach (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt IV CSK 624/14).

Z tych względów, mając na uwadze funkcje zadośćuczynienia, którego celem jest wynagrodzenie poszkodowanemu doznanych przez niego cierpień w sferze fizycznej i psychicznej oraz ułatwienie przezwyciężenia ujemnych przeżyć, Sąd Okręgowy ocenił, iż przyznana powodowi przez Sąd Rejonowy kwota w wysokości 6 000 złotych ma postać odpowiedniej, przy uwzględnieniu wypłaconej już przez ubezpieczyciela części należnego świadczenia (3 000 zł).

Sąd Okręgowy zważył, że samo ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest wyrazem swobodnego uznania sędziowskiego. Z tego względu, podważenie orzeczenia Sądu w tym aspekcie winno opierać się na obiektywnych i konkretnych zarzutach kwestionujących logikę, racjonalność i nieprawidłowość zastosowania przez Sąd przepisów prawa. Powód nie wykazał natomiast powyższego, podejmując jedynie polemikę z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego, którą nie uzupełnił potrzebną argumentacją odnoszącą się do realiów ustalonego stanu faktycznego i nie wskazując na konkretne naruszenia przez Sąd I instancji przepisów we wskazanym zakresie. Należy mieć także na uwadze

utrwalony w orzecznictwie pogląd wedle którego sąd drugiej instancji może skorygować zasadzoną przez sąd I instancji kwotę zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco niskie, albo rażąco wygórowane (patrz m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 – LEX 146356; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 – LEX 12206; wyrok Sądu Najwyższego – Izby Cywilnej z dnia 22 marca 2001 r. V CKN 1360/00 - LEX 52394).

W niniejszej sprawie, zasądzone przez Sąd I instancji zadośćuczynienie nie opiewało na wartość zasługującą na uznanie jej za rażąco zaniżoną, z tego względu ingerencja Sądu Okręgowego w tym zakresie byłaby nie tylko niepotrzebna, lecz również niezasadna. Na tej podstawie, należało uznać zarzuty prezentowane przez powoda za niezasługujące na uwzględnienie.

Z tych też względów apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie i podlegała na zasadzie art. 385 k.p.c. oddaleniu, o czym orzeczono w pkt I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w art. 98 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i art. 391 k.p.c. w związku z § 12 ust. 1 pkt. 1 i § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W sprawie apelacja powoda została oddalona. Przesądza to o obowiązku zwrotu przez apelującego stronie pozwanej poniesionych przez nią kosztów postępowania apelacyjnego, w związku ze zgłoszonym wnioskiem.

Z tego względu, mając na uwadze wynik sprawy, należało działając na powołanych wyżej przepisach, orzec jak w pkt. II sentencji wyroku.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk SSR (del.) Iwona Popiołek - Sikora